



Paradigm Shift A2

Najnowsze aktywne kolumny kanadyjskiego producenta zaskakują skalą brzmienia

Po Dynaudio Xeo 3 (test w numerze 7-8/12) do naszej redakcji trafiły inne aktywne monitory, tym razem z kanadyjskim rodowodem – Paradigm Shift A2. Zgrabne, niewielkie kolumnienki zaskakują swoją ceną – zaledwie 2.698 zł za parę (lub 2.998 zł za wykończenie

błyszczącym lakierem). Ta suma jest moim zdaniem niewielka, wręcz okazjna. Uważam, że tak wykonane zespoły głośnikowe i do tego wyposażone we własne wzmacniacze zasługują co najmniej na zainteresowanie, choćby właśnie ze względu na atrakcyjną cenę. Naturalnie kanadyjskie monitory odstają nieco pod

względem funkcjonalnym od kosztujących 6.000zł Dynaudio Xeo 3, ale i tak dla wielu osób, zwłaszcza niedysponujących zasobnym portfelem, Shift A2 mogą się okazać prawdziwą gratką. W zasadzie posiadając jakiegokolwiek źródło muzyki, czy to klasyczny odtwarzacz CD, iPod, iPhone, czy inny przenośny odtwarzacz



MP3, szybko można zbudować niezłe brzmiący system stereo i to bez potrzeby inwestowania we wzmacniacz. Tak samo jak w przypadku Xeo 3, do wejść Shift A2 wystarczy doprowadzić sygnał i gotowe.

Wykonanie

Skrzynki Paradigm Shift A2 są zbudowane typowo dla konstrukcji budżetowych – użyto niezbyt grubych płyt MDF oraz folii winylowej imitującej naturalną okleinę. To jest jednak tańsza opcja, w droższej obudowy pokrywane są pięknym, ostatnio bardzo modnym, błyszczącym lakierem w kilku wariantach kolorystycznych o intrygująco brzmiałych nazwach: Polar White Gloss,

Vermillion Red Gloss, Gunmetal Gray Gloss oraz Storm Black Satin. Warto dopłacić te nieco ponad sto złotych do sztuki, bo kolumny w tym wykończeniu prezentują się obłędnie i, prawdę mówiąc, wyglądają jakby kosztowały znacznie więcej. Poza tym niezależnie od wykończenia (nawet w przypadku wersji podstawowej) w komplecie znajdują się bardzo ładne maskownice. Skrzynki są niewielkie, więc konstruktorzy nie zdecydowali się na dodatkowe poprzeczne wieńce mające usztywnić konstrukcję, a jedynie wklejono klocki wzmacniające płyty na łączeniu. Wnętrze jest obficie wytłumione wełną mineralną. Obudowy są zamknięte, więc producent wziął

DETALE

PRODUKT

Paradigm Shift A2

RODZAJ

Kolumny podstawkowe

CENA

2.698 zł (para)

WAGA

5,3 kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
166x280x229 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasma przenoszenia: 55Hz–20kHz (+/-2dB)
- Zasięg basu do 30Hz
- Moc wzmacniacza: 50W
- 25mm anodyzowana kopułka z czystego aluminium
- 140mm anodyzowana satyną stożkowa membrana z czystego aluminium

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp z o.o.
www.polpak.com.pl

pod uwagę fakt, że Shift A2 mogą być używane jako monitory bliskiego pola stojące w zatłoczonym miejscu, co również sprawdziłem w czasie testu. Co do duetu głośnikowego, to jest to najmocniejsza strona modelu Shift A2, bo przetworniki pochodzą w prostej linii od kolumn Paradigm Atom Monitor v.7, a więc są to bardzo solidne jednostki, w głównej mierze odpowiadające za kipiące dynamiką brzmienie. Średnicę i bas obsługuje anodyzowana satyną-lekka membrana napędzana wydajnym układem magnetycznym. Z kolei najwyższy zakres częstotliwości powierzono aluminiowej kopułce wyposażonej w charakterystyczną metalową siateczkę wraz z soczewką akustyczną.

Wzmacniacz na miejscu

Naturalnie każda z kolumn jest aktywna, a to oznacza, że każdą z nich wyposażono w moduł ze wzmacniaczem. Zastosowana amplifikacja nie powala na kolana oryginalnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi, ale jest to solidny wysokosprawny układ pracujący w klasie D, wspomagany, jakżeby inaczej, zasilaczem impulsowym. Tylony panel każdej z kolumn wyposażono we włącznik 230V, gniazdo na kabel doprowadzający prąd oraz wejścia sygnałowe oparte na gniazdach typu mały jack i klasycznych stereo RCA. Shift A2 można łączyć z sobą również szeregowo, za pomocą kabla dysponującego wtykiem 3,5mm (mały

Najmocniejszą stroną Shift A2 są przetworniki pochodzące w prostej linii od kolumn Paradigm Atom Monitor v.7, a więc to bardzo solidne jednostki

jack) – tak więc istnieje możliwość doprowadzenia sygnału np. z iPoda do pierwszej z kolumn, natomiast drugą łączymy z tą pierwszą za pomocą wspomnianego kabla, aby uzyskać dźwięk stereo. Przy czym należy pamiętać, aby ustawić przełącznik hebelkowy w odpowiednim miejscu, w zależności od obsługi kanału (do wyboru: lewy, mono, prawy). Na tylnym panelu znalazł się jeszcze regulator głośności, który moim zdaniem ładnie wygląda, ale jest niepraktyczny, bo zbyt płytki i mało precyzyjny podczas regulacji przy niskich poziomach głośności – ktoś, kto ma dłoń jak bochny chleba, z pewnością z takiego rozwiązania nie będzie zadowolony. Pilota zdalnego sterowania głośnością i umożliwiającego przełączanie źródeł, w jaki wyposażono Dynaudio Xeo 3, tu niestety nie ma, ale różnica w cenie wszystko tłumaczy i nie ma co narzekać, bo za te pieniądze produkt Paradigma i tak zachwyca. Tym bardziej, >

że jeśli zaopatrzymy się w adapter Bluetooth Paradigm Shift BD-1 (299zł), możemy sobie pozwolić na bezprzewodowy streaming muzyki z dowolnego urządzenia wyposażonego w Bluetooth pod warunkiem, że wspiera ono technologię Advanced Audio Distribution Profile (A2DP) lub Audio/Video Remote Control Profile (AVRCP). Większość urządzeń mobilnych (tablety, iPhone'y czy iPody) nie będzie miała z tym najmniejszego problemu. Oczywiście trzeba się liczyć z tym, że technologia Bluetooth ma swoje ograniczenia – nie uzyskamy takich dużych odległości, jak w przypadku transmitera zastosowanego w kolumnach Xeo 3 Dynaudio.

Żywiotowo!

Przy tradycyjnym odsłuchu z klasycznym odtwarzaczem CD w roli źródła pojawiają się drobne problemy, które nie występowały w przypadku Dynaudio Xeo 3, mającymi na wyposażeniu bezprzewodowy transmitter sygnału. To rozwiązanie pozwala bowiem całkowicie niezależnie kolumny od kabli sygnałowych (te podpinalem pod wejścia do transmitera, który siłą rzeczy, ze względu na niewielkie gabaryty i masę, mogłem ustawić praktycznie wszędzie, również w pobliżu odtwarzacza CD). Z Shift A2 już tak nie jest, bo łącząc je z odtwarzaczem CD, nie wykorzystamy przecież opcjonalnego bezprzewodowego transmitera Bluetooth. Tak więc kolumny te muszą znajdować się stosunkowo blisko źródła CD, ewentualnie żeby zwiększyć odległość, można zastosować znacznie dłuższe kable sygnałowe, ale wiąże się to z dodatkowymi kosztami (chyba, że akurat takimi kablami dysponujemy). Głośność regulujemy za pomocą

pokręteł umieszczonych na tylnych panelach każdej kolumny, a więc dostęp do nich jest ograniczony. Sięganie do nich za każdym razem kiedy zajdzie potrzeba nie jest zbyt komfortowe, ale i na to jest sposób. Można bowiem skorzystać z opcji regulacji napięcia wyjściowego w odtwarzaczu za pomocą pilota (o ile nasz odtwarzacz dysponuje taką funkcją). W gruncie rzeczy wspomnianym niedogodnościom udaje się zaradzić, a biorąc pod uwagę cenę kolumn, nie mają one większego znaczenia.

Pod względem brzmienia, jak w przypadku innych kolumn Paradigma bywa, nie zostałem niczym zaskoczony, bo po prostu wiedziałem, co się kroi. Ciekaw jednak byłam, jak kanadyjskiemu producentowi udało się zgrać wzmacniacze klasy D, posadzone często o zbyt syntetyczne brzmienie, z głośnikami. Muszę przyznać, że podobnie jak podczas testu świetnych Dynaudio Xeo 3, również i tym razem trudno mi było w to uwierzyć, ale nie pojawiły się żadne negatywne efekty związane z zastosowaniem wzmacniaczy o modulowanej szerokości impulsu. Za to zalety tej technologii zostały uwypuklone niemal do maksimum, o czym mogłem się przekonać, słuchając różnej maści muzyki, począwszy od rocka, poprzez pop i elektro, do instrumentalnej, kameralnego jazzu i klasyki.

Co mnie urzekło? Przede wszystkim dynamika i wolumen brzmienia, znacznie przekraczające to, co można sobie wyobrazić, spoglądając na te kolumny. No i ten porządek w brzmieniu, dzięki któremu detale wydobywające się z głośników nie zakłócały się nawzajem, tworząc symbiotyczny obraz muzyczny. Zapomnijcie o ostrych jak



Kolumny wyposażone we własne wzmacniacze mają jedną zasadniczą przewagę nad odpowiednikami pasywnymi. Chodzi o sposób, w jaki sygnał jest obrabiany, zanim trafi do poszczególnych głośników. W większości klasycznych zespołów głośnikowych sygnał ze wzmacniacza trafia najpierw na płytkę zwrotnicy, gdzie jest filtrowany do poszczególnych częstotliwości, a następnie kierowany do konkretnych głośników. Taki sposób filtracji ma sporo wad wynikających ze strat i zniekształceń wprowadzanych poprzez elementy bieme (cewki czy kondensatory), ale również samą charakterystykę filtrów, która nie zawsze jest idealna. Tak czy inaczej, nawet w taki sposób da się doskonale zestroić kolumny, dysponując sporą wiedzą i doświadczeniem, ale to już wyższa szkoła jazdy. Z kolei w odniesieniu do aktywnych zespołów głośnikowych nie ma potrzeby wykorzystywania biernych filtrów typowych dla klasycznej zwrotnicy głośnikowej, ponieważ sygnał jest odpowiednio obrabiany za pomocą aktywnych układów wzmacniacza. Poza tym taki sposób filtracji pozwala konstruktorowi na dobór bardziej precyzyjnego punktu podziału. Dzięki temu można bardzo ostro (w wąskim paśmie spadku) odciąć przy określonej częstotliwości dany głośnik, co powinno mu zapewnić lepsze warunki pracy, np. bez przesunięć fazowych, jakie mają miejsce w tradycyjnych biernych i źle dobranych filtrach. Tak więc niebezpieczeństwo błędu jest tu zwykle ograniczone do minimum, co może mieć przełożenie na wyższą jakość brzmienia.

brzytwa wysokich tonach, bo tego za pośrednictwem aktywnych Paradigmów nie urazycie. Mimo że w klasycznych monitorach tego producenta zakres wysokotonowy miał skłonności do rozjaśniania (naturalnie wiele zależało od wzmacniacza czy kabli głośnikowych), to w przypadku Shift A2 niczego takiego nie odczułem – góra pasma akustycznego wydawała się dźwięczna, gładka, ale niepozbawiona tego charakterystycznego „paradigmowskiego” sznytu, gdzie każdy, nawet najdrobniejszy dźwięk odtwarzany był z niemal zegarmistrzowską precyzją i bardziej dobitnym przekazem dzięki mocniejszemu niż u konkurencji dociążeniu. Niech Was nie zmylą dane techniczne z tabeli, dolną wartością przetwarzania sięgającą 55Hz bym się nie sugerował, bo Shift A2 brzmią tak, jakby przetwarzanie najniższej położonych dźwięków nie było dla nich problemem, co mogłem usłyszeć w znakomitym utworze zespołu Infected Mushroom „Never Mind (Original Mix)”. Poza tym tego typu muzyka wręcz eksploduje za pośrednictwem tak szybko i energicznie brzmiących kolumn, jak Shift A2.

Kolumny bliskiego pola

Nieco inaczej sprawa miała się podczas podłączenia Shift A2 do komputerowej karty dźwiękowej – z racji niewielkiej odległości między kolumnami (ustawiłem je z lewej i prawej strony ekranu) nie było kłopotu również z długością kabla sygnałowego. Przy takim umiejscowieniu obawiałem się o prawidłową lokalizację źródeł pozornych, ale nic złego się nie wydarzyło – instrumenty nie zlewały się, choć ich rozmiary były nieco mniejsze niż przy klasycznym rozmieszczeniu kolumn i z odtwarzaczem CD w roli źródła. W kontekście przetwarzania basu zamknięta obudowa Shift A2 okazała się być sprzymierzeńcem. Tak więc jeśli poszukujecie niewielkich kolumn, dobrze brzmiących w bliskim i dalekim polu oraz wyposażonych we wzmacniacze, koniecznie wypróbujcie aktywne Paradigmy. **Arkadiusz Ogrodnik**



HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU
★★★★★

JAKOŚĆ/CENA
★★★★★

JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★

WYSTEROWANIE
★★★★★

PLUSY: Znakomita dynamika i motoryka dźwięku. Szybki, zwarty i całkiem nisko schodzący bas. Efektowna góra pasma, czysta średnica. Świetne brzmienie w bliskim polu

MINUSY: Niezbyt precyzyjny regulator głośności

OGÓLNE: Shift A2 zaskakują nie tylko ceną, ale i brzmieniem, którego jakość można uzyskać zwykle rozstając się z większą ilością gotówki

OCENA OGÓLNA

